

Czas wychodzi codziennie rano o godz. 7ej (wyjąwszy poniedziałki i dni poświąteczne). Numer pojedynczy w Krakowie i w Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Table with columns for subscription periods (annually, quarterly, monthly) and locations (Krakow, Lvov, Prague, etc.).

CZAS

REKOPISMA nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Biuro Administracji „Czasu” w Ryńku pod L. 39 w domu p. Kirchmayera na dole, tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austriackie. OGEOSZENIA (inzeraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: od wiersza drobniejszego za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 centów, oras za opłatą należności stopniowej po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.



Kraków 10 sierpnia.

Przysłzy a nieznanym dotąd systemat rządowi zawiśl po wielkiej części od przysłego porozumienia się z Węgrami. Tego podobno nikt w tej chwili nie zaprzecza, i z tego też powodu opinia publiczna nie wygłada tak prędko programatu od nowego gabinetu.

Fakt ten poprzedniego koniecznie porozumienia się z Węgrami, zanim systemat rządu dla całej monarchii nakreślonym zostanie, poprowadził, wzięty bezwzględnie, niektóre dzienniki wiedeńskie do wniosku: że od sejmiku węgierskiego zależy, jakie będą rządy całej monarchii. Rozumowanie to ściśle na pozór loiczne organów ultra konstytucyjnych, które jeden z dzienników przeciwnych nazwał dowcipnie staro-konstytucyjnymi (altkonstitutionellen), jest następujące:

Wszystko zależy od układów z Węgrami. Układy te nie mogą być prowadzone ze stronnictwem staro-zachowawczym (alt-conservativ), jakkolwiek ono jest teraz u władzy. Stronnictwo to przygotowało zbliżenie się, ale uczynić to mogło tylko za porozumieniem się ze stronnictwem sejmowym, stronnictwem Deaka, a nawet po części ze stronnictwem tak zwanym rezolucyj. Użyłcie stronnictwa zachowawczego, aby sprowadzić zbliżenie się, jest nowym dowodem rozumu politycznego Węgrów. Ale układy nastąpić mogą jedynie z pomocą sejmiku. Niema stronnictwa w Węgrzech, nie wyjmując zachowawczego, co by nie uważał sejmiku za jedyny organ krajowy mogący wchodzić w układy. Sejm tylko jest do tego uprawniony. A zatem układy zależą od sejmiku węgierskiego. Że zaś od układów z Węgrami zawiśl przysły systemat rządu w Austrii, więc koniec końców sejm węgierski o rządach całej monarchii stanowić będzie. Niechcicieście konstytucyjii lutowej, zdają się mówić owe organa do przeciwników systemu parlamentarnej centralizacji, słuchających teraz konstytucyjii węgierskiej. Stanie się zadość radzie p. Bismarka, aby punkt ciężkości w Austrii przenieść z Wiednia do Pesztu!

Gdyby tak być miało, spytałby naprawdę należało: kto temu winien, czy ci co teoryi parlamentarną na centralizacji oparą kładli wyżej wszelkich praw historycznych i tradycyjnych, tudzież potrzeb ludności, a nawet interesów monarchii, czy też ci, co ciągle dopominali się o konieczne i praktyczne warunki życia politycznego i społecznego krajów koronnych? Któż temu winien, jeżeli nie ci, co całość monarchii upatrywali w fikcyi pełnego Reichsrathu, a nie w związku wszystkich krajów na zadowoleniu ludów i wspólnej pomyślności opartym? Któż temu winien, jeżeli nie ci, którym dość było na uchwaleniu ustaw wykonywanych po krajach przez urzędy bez żadnego ludności udziału, a to wszystko w imieniu konstytucyjii? Któż wreszcie, gdyby nawet w tem co się dzieje, odwet widzieć chcieli, winien, jeżeli nie ci, co nie wiedzieli, a wiedzieć byli powinni, że żadna

fikcja w polityce wewnętrznej nie może trwać długo, a zwłaszcza też, będąc naturze rzeczy przeciwną; że rzeczywistość rozwija ją musi, bo nie rzeczywistego jak interes państwa, który się najzłudniejszą teorią zaspokoić nie da. Na nic się też nie przyda winić przeciwników centralizacji parlamentarnej. Nie oni, ale interes całego państwa, najlepiej pojęty i oceniony przez najwyższego swego przedstawiciela i stróża, przez koronę, sprowadził przesilenie, a z niem zmianę gabinetu i obecne położenie monarchii.

Ale położenie to nie jest takim, jakim je przedstawiają dzienniki ultrakonstytucyjne, których razi wpływ węgierski w tej chwili. Jest rzeczą pewną, że układy z Węgrami tylko z pomocą sejmiku ostatecznie nastąpić mogą, i że systemat rządowy w znacznej części zawiśl od tych układów; ale nie możemy przystać na konieczność stąd wniosku, aby sejm węgierski miał już dla tego o rządach całej monarchii orzekać. W każdej tranzakcyi trzeba obie strony wysłuchać, ale nie idzie zatem, aby wszystko czego jedna z nich domaga się, przyjętem zostało. Dla tego, że sejm zbierze się w Peszcie i wypowie swoje życzenia, nie przenieś się jeszcze punktu ciężkości całej monarchii do tej stolicy; pozostanie on zawsze przy koronie, to jest w Wiedniu, bo tego wymaga jedność i całość monarchii. Nie przypuszczamy zresztą, aby stronnictwo konserwatywne węgierskie, skoro do dzieła zbliżenia się przystępowało i brało na siebie to chlubne zadanie, nie było się pierwiej z innymi stronnictwami dostatecznie porozumiało; nie możemy przypuścić, aby to stać się miało bez zapewnienia się rządu co do większości w sejmie węgierskim, bez porozumienia się jego z przeważaniem tam stronnictwami. Programat owego porozumienia już zapewne dawno ułożony i obustronnie przyjęty; sejm da mu tylko sankcyi legalną. Nieoczekujemy też żadnej na tym sejmie niespodzianki, żadnej przeszkody, któraby uderzyła w jego polityczny, który dotąd postępowanie Węgrów cechował, przewidywać tego niedozwala.

Sejm węgierski nie ma, zdaniem naszym, o rządach całej monarchii orzekać, ale z jego pomocą w tych rządach można będzie zaprowadzić istotną harmonię konstytucyjną na prawach i potrzebach ludności wszystkich krajów całości monarchii składających opartą. Bez tej harmonii dualizm byłby niebezpiecznym, już dla tego, że zaprowadzałby nierówność, któraby ciągle rodziła nieukontentowanie. Widać to już było ze względu na akt amnestyi dla prasy, gdy się zdawało, że zniesienie następstw wyroków sądowych ogłoszone tylko w Węgrzech, nie stosuje się gdzieindziej. Nieświadomością wydaje się być wszelka nierówność, gdy się mniema, że jednakże są prawa. Nie tyle się nieraz ceni to co się otrzyma, ile to co więcej otrzymał drugi. Tak samo by się działo i z krajami do jednej należącemi korony. Zapewne też dla tego widzimy występującą zasadę równości (parität), którą w miejsce dualizmu stawiają. Nie o-

skłania ona przed dualizmem, bo sam ten wyraz parität mieści w sobie wyobrażenie dwóch części, z dodaniem tylko, że mają być sobie równe. Jeżeli zasada ta ma przedstawić, że z jednej strony Węgry z krajami do korony ś. Szczeplana, a z drugiej reszta krajów korony cesarskiej mają być uważane za dwa kompleksa na stopie równości będące, to owej równości nie moglibyśmy się inaczej dopatrzeć, jak przez wprowadzenie harmonii w rządach całej monarchii za pomocą odpowiednich w każdym kraju autonomij, form konstytucyjną powiązanych. Wszelka inna administracya, w obec swobod krajom węgierskim przyznanych, a których im z serca życzymy, zawsze dla innych krajów wydawałaby się nierównością, i państwa ogólny kierunek i rozwój sił, od którego potęga i pomyślność monarchii zawsze ostatecznie zależą.

KORRESPONDENCYA CZASU.

Lwów 8 sierpnia.

(2) Kto nie chce rejestrować zmian atmosferycznych i bawiąc się w meteorologię, opisywać ulęwe, co nas omal nie zatopia przed kilku dniami, lub pożar szopy przedmiejskiej, owoch dwóch, jednemu wypadków co w ciągu zeszłego tygodnia zaobserwowano były na chwilę ciekawość ulicznej publiki tutejszej, ten z trudnością znajdzie w zupełnym braku życia w tej chwili w mieście, ważniejszy jako przedmiot godzenia uwagi i pióra. Towarzystwo dostarczające oświetlenia gazowego, ma zniżyć o czwartą część cenę gazu od Nowego Roku, co nie tylko ułatwi oświetlenie gazem domostw nubożnym mieszkającym, ale dozwoli także przeprowadzić oświetlenie gazowe w dzielnicach miasta, które w celu oszczędności miały dotąd poprzestawać na niedostatecznym oświetleniu olejem lub naftą. Tu i owdzie pojawiły się u nas niedawno wypadki choleryczny, z czego bojaźliwi wyprawdzali zaczęli wróżyć zbliżenie się cholery; ale choleryczna nie rozpoważeniła się w takim stopniu, aby ją w iściecie za przestraszającą zapowiedź cholery brać miżna; wszystko zgoda toczy się zwykłym swem kołem w tej porze, która dla mieszkańców miasta jest zawsze przerwą w pracach, porą zubożenia i wypożyczku.

Powołana z końcem zeszłego miesiąca przez rząd komisya meżów zausania do narad w przedmiocie katastralnego oszacowania gruntów, odbyła swoje prace pod przewodnictwem p. Koronela Krzeszczonowicza, który sprawę katastru od dawna czynił przedmiotem specjalnych badań i gruntownie też jest z nią obeznajomy. Oprócz niego składają komisję rzeczona pp. Laskowski, Petrowicz, Lawrowski, X. Szwedziński, Jasiński, Kopeczi. Wyniki ich pracy będzie ogłoszone zapewne dopiero po zakończeniu przedsięwziętych obrad poufnych. O ile mi wiadomo, postanowili pomienieni członkowie komisji przedłożyć rządowi zbiorowy memoriał, wysławiający gruntownie sprawę oszacowania katastralnych w Galicyi wschodniej, nad którym to memoriałem właśnie obecnie pracują.

Osoby dobrze zawiadomione zapewniają, że nowe ministerstwo uznając potrzebę przyspieszenia budowy kolei brodzko-tarnopolskiej, ma zamiar załatwić sprawę koncesyjii rzeczonyj kolei w najkrótszym czasie na podstawie §. 13 ustawy lutowej.

Odbywają się obecnie restauracye kilku tutejszych kościołów. Zastępuje mianowicie na uwagę restauracya, a raczej zupełne przebudowanie i

ozdobienie kaplicy św. Zofii, w lasku przedmiejskim tej nazwy, będącej własnością siostr miłostki i ich zaś kosztem teraz przebudowanej. Skromna ta i mała kapliczka zmienia się skutkiem tego w piękny kościółek z ozdobną wieżyczką. Przy kościele OO. Dominikanów jest już na zakończeniu przybudowana z frontu wieża przeznaczona na dawonnicę. Kościółowi temu przybywa przez to wiele ozdoby, gdyż nowa ta budowla pięknie się wyłaje, zwłaszcza od ulicy Dykasteryskiej, zjad patrzącemu przedstawia się w dalu na tle zamykającym perspektywę. Wreszcie mówię o restauracyi kościołów dodam o zamiarze odnowienia w katedrze tutejszej od wielu lat zamkniętej i zaniedbanej kaplicy Zamojskich, zawierającej zwłoki biskupa lwowskiego tegoż nazwiska, tudzież piękne pomniki grobowe dęta Lwowa ianina Próchnickiego. Kaplica ta należąca do najpiękniejszych katedry tutejszej, miała już dawniej odnowiona być za staraniem rodu Zamojskich, gdy wszakże wówczas zasły trudności, które rzecz odwołyki, powzięto obecnie zamiar zająć się zebraniem składowego funduszu na restauracyi kaplicy tak też, jak i Ogrojocewej, fundacyi Bolimów, która należy do najpiękniejszych dzieł budownictwa z epoki odrodzenia, lecz w zaniedbaniu od dawna także wiele poniosła uszkodzeń.

Wiedeń 9 sierpnia.

— 7. O stanie układów toczących się między Austrią i Prusami krąży dziś tylko mało znaczące domysły. Coś pewniejszego będzie można, jak już wczoraj nadmieniono, dowiedzieć się w najpiękniejszym razie dopiero jutro wieczorem, jeżeli do tego czasu nadejdzie jaka bliższa wiadomość o przyjęciu, jakie spotka w Gastejnie propozycyę zawieszoną przez hr. Bloomego. Jednak w ministerstwie spraw zagranicznych nie spodziewają się szczególnie pomyślnych skutków po misyjii dyplomaty, a pomimo to wszystko nikt nie wierzy w możliwość wojny.

Hr. Bloome stał dziś przed południem w Gastejnie odjechałszy wczoraj o godz. 4tej kurjerem do Salzburga. Słychać, że węgierscy magnaci mają zamiar zakupić piękne dobra Gódole, które dawniej należały do barona Siny a teraz są własnością belgijskiego kredytowego towarzystwa, i zrobić z nich Jego CMości present koronacyjny. Gódole jest to rzeczywiste królewskie majątkość, w całym znaczeniu słowa; zamek i park są jeszcze z owych czasów, w których dobra te należały do rodziny Graskalkowiczów, utrzymane w najlepszym stanie, i urządzone na tak wielką stopę, że zawsze służyć mogą za monarcha letnią rezydencyę.

Posada najwyższego sędzię węgierskiego (juxta curiae) nie będzie podobno zaraz obsadzona a to dla tego, że pod względem sądownictwa przygotowują się znaczne reformy, dla których trzeba by człowieka, któryby się niemi całkiem przejął i gorąco zajął; takiego zaś trudno znaleźć między konserwatywami tak ze względu na ich społecznie stanowisko jak i antecessyę.

Namiestnik styryjski, hr. Strassoldo podał się o przeniesienie go na stan spoczynku, a tym sposobem robi miejsce baronowi Mezererowi, który, jak wiadomo, życzył sobie zostać namiestnikiem Styryi. Z pomiędzy wielu na wpół dobrowolnych usunął się wyższych urzędników ze służby publicznej, spowodowanych zmianą ministeryalną, najwięcej uwagi zwrócił na się następnie hr. Strassoldo i to dla tego, że hrabia nigdy nie należał do stronnictwa Smerlingowego w ściele znaczenia, lecz przeciwnie liczonego do stronnictwa tak zwanych autonomistów, i zawsze w najlepszych stosunkach był ze sejmem i wydziałem krajowym, które wstępowały całkiem stanowczo przeciw biokratyzmowi, przeciw któremu wreszcie i rząd terazniejszy się zwraca. Gdyby z powodów zasadniczych chcieli usunąć naczelników krajowych, którzy systematycznie występowali przeciw nsiłowaniu autonomizmem, a nawet grzeźne wywoływali w tym

względnie spory, to nie jeden byłby już powinien nastąpić przedzej aniżeli hr. Strassoldo. W Gracu i w całej Styryi robi się następnie brabiego przykra wrażenie; objawia się więc teraz znów głośniejsi aniżeli pierwiej życzenie, ażeby i w krajach koronnych po tej stronie Litawy zaprowadzono co do obsadzenia posady namiestnika tę samę zasadę czyli normę, co względem nominacyi Palatya na Węgrzech. Tam jak wiadomo proponują stany koronne trzech kandydatów, z których Cesarz jednego mianuje. Zdaje się, że ważna ta sprawa a zarazem z nią i kwestya odpowiedzialności namiestników w obec sejmów, będzie musiała raz przyjść na porządek dzienny.

Wrocław 8 sierpnia.

† Kiedy traktatem pokoju zawartym w Zurychu roku w Wiedniu król duński Chrystyan IX złął prawa swoje, które miał do Księstwa zachlbiańskich, na Austrię i Prusy, sądzono powszechnie, że cesya ta jest tylko pewnym rodzajem prawej fikcyi, mającej trwać tak długo, dopoki król wzięty w to pozorne posiadanie nie zostanie zwrócone prawem dziedziczości i włączone do Związku niemieckiego. Opierao się na tem, że Księstwo nadelbiańskie z śmiercią poprzedniego króla duńskiego przesyłał sam samemu do Dani; należał, bo następcą jego objął panowanie nad niemi nie w moc prawa dziedzicznego, które pierwsze znakomitości prawnicze w Niemczech przyznawały starszej linii angustenburskiej, lecz w moc traktatu londyńskiego, narzuconego Księstwu przez mocarstwa europejskie, między którymi figurowały także w tym charakterze Prusy i Austria, którego to traktatu jednak Związek niemiecki nie uznawał, i zaraz też po wstąpieniu na tron nowego króla duńskiego kraj związkowy Holstyn wzięty w posiadanie.

Związując na taki stan rzeczy, sądzono, że Chrystyan IX nie miał wcale prawa, następcą innym monarchom krajów, których już ani de jure ani de facto nie posiadał. Takie zdanie panowało przyjaźniej co do Holstynu, kraju związkowego. Co do Slezkowi, który do Związku nie należał, mogło się też samo tylko o tyle stosować, o ile prawo dziedziczości i do tego Księstwa przyznawano wyłącznie i niezaprzeczenie księciu angustenburskiemu. Wprawdzie ojciec księcia Fryderyka zrzekł się dla siebie i dla swojej rodziny praw swoich na rzecz linii gliksburskiej przybuchodzącej do panowania w Danii; ale synowie, w szczególności Fryderyk angustenburski, nie przystąpili do tego aktu zrzeczenia się i ten ostatni zaraz też po zmianie tron zaszedł w Danię pospieszył do Holstynu, przyjął hold i przysięgł od Indności, i tam przez cały ciąg następnej wojny aż do tej chwili pozostał, nie jako panujący, ale też nie całkiem jako prywatna osoba, skoro już na konferencyi londyńskiej nie tylko pełnomocnicy niemiecki, lecz i pełnomocnicy pruski i austriacki przyznali, że Angustenburskiemu mają najbliższe prawo do tron. Argument ten był najświetniejszym i najważniejszym, którym popierali oderwanie się swoje od traktatu londyńskiego, to jest, od praw przyznawanych dotąd królowi duńskiemu, mających przejść do jego następcy.

Po zawarciu z Danią pokoju w Wiedniu, i po osiągnięciu, mimo tego wstępnego, od króla duńskiego cesyi wyżej wspomnianej, zaczęło się w sferach rządowych pruskich zupełnie inaczej na stan rzeczy zapatrywać. Prusy i Austria stały się wyłączeni, zupełnymi, bezwarunkowymi współposiadaczami Księstwa, ich panującymi książętami. Od nich samych zależy, co z niemi zrobią. Bundestag nie ma prawa mieszać się do tego. Przedstąpienie mogło tylko domagać się, aby ich prawa były rozważone. Przez Bundestag? nie; przez nadzwyczajny sąd delegatów? także nie. Przez komisję złożoną z pełnomocników pruskich i austriackich? do tego nie przyszło. Prusy powołały do rozważenia praw pretendentów swój syndyk, koronny, który po długi, kilkumiesięcznych naradach przyszedł do następującego przekonania: 1) Książę angustenburski nie ma żadnego prawa

Część literacko-artystyczna.

RZYM

ZA

Neron.

Obrazy historyczne

J. I. (Kaniow).

(Ciąg dalszy).

XII.

Julius Flavius Kajusowi Makrowi pozdrowienie.

Wszystko znowu ucichło i wielkie owe strachy przebrzmiały, innemi wieściami karmimy się podając je sobie do ucha; padają ofiary coraz nowe, ale i Bogowie zajmują nadchodzącą pomstę swą. Ulubiona córka Neronowa z Poppaei umiera w kolebce, piorun pada na posąg cytharedy i topi go na nieforemną kupę żużli. Neron tymczasem podróżuje i śpiewa greckim Parthenojem mieszkają-

com, którzy lepiej niż Rzymianie ocenić go umieją. Rzym także grzyzł woła i zabawy. Złocę się dachy jego pałaców, budują cyrki i therny kolosalne, białym piaskiem afrykańskim wysypują areny amfiteatrów, purpurą farbują velaria, okrytą przewożą stada dzikich zwierząt.

Uśmiechają się już wszyscy niemal z tych, którzy jakieś niebezpieczeństwo dla państwa upatrywali w garści motłochu, co sobie nowego wymyślił Boga. Nado tych, którym dobrze z tem co jest, aby obalił dół porządek i wprowadził nowy. Celsus nie jechał ze dworem, często więc teraz z nim spędzają dni moje i winienem mu, że nieco o Sabinie zapomniałem; trudno bowiem teraz nawet ją zobaczyć. Coraz bardziej utwierdzam się w podejrzeniu, iż w tym domu dzieje się coś, co wstyd ukrywać każę, żal mi kobiety godnej lepszego losu, która na bezpiecznej będąc drodze cnoty, tak łatwo uwięść się dała.

Napróżno teraz do drzwi jej przychodzę, znajduje się zawsze przeszkoda jakaś niedozwalająca zbliżyć się do niej, zajęta dziecieniem, domem, wyjechała, śpi, a kochanka Afro powiada, że po całych dniach z Rutą się zamykają lub potajemnie z jakimś naradzają się nieznanomem.

Mówi ona, że najkosztowniejże klejnoty, szaty i pieniądze poszły niewiadomo gdzie. Miałaby i ona utrzymać jakiego rozrzutnika, historyna czy gladiatora? Wzdryga się myśl na upodlenie takie, ale może być co innego? Uczciwa miłość niczy ja nie

kosztowała, a cóż innego, jeżeli nie ta namiętność takich ofiar wymagać może? Gdy na chwilę dopuszczę omył nie jestem, przyjmuję mnie chłodno, miledzka, jakby zawstydzona, nie tłumacząc się nawet przedemną.

Znosiłem to długo, w ostateku zaprzagnąłem uzyskać jakąś pewność, zawsze lepszą nad dręczące mnie domysły.

Poszedłem do niej dobijając się natrętnie, nastąpił abym przyjął, otwary się drzwi.

— Sabino, rzekłem, od dawna przygotowuję się jako krewny i brat zapytać ciebie, co jest powodem tak znacznej zmiany w życiu twojem? Nie zaprzeczaj, że ona jest, fałsz ci nie przystał, a ja nie jestem tak łatwowiernym i ślepym, abym się lada jaka uspokoił wynową. Zmiana ta w tobie widoczna, przyjaciele i nieprzyjaciele ci widzą ją w tobie. Tajemnicę masz, którą ukrywasz.

— A gdybym ją miała? spytała spokojnie, czy sądzisz, że była bym ci obowiązana ją objawić?

— Zdaje mi się, zawołatem, że dawna przyjaciółka nasza, więcej powiem, że miłość moja ku tobie.

— Miłość odparła zdziwiona, miłość? jaka?

— Czyż nie widzisz, że szaleję za tobą? rzekłem.

Sabina zarumienila się i cofnęła.

— Juliusie, szybko odpowiedziała, miłość ta daremna jest, ja ciebie kochać nie mogę.

— Kochasz więc innego? zapytałem.

— Nie rozumiem dla czego tak wnosisz, mówila spokojnie, mogłabym i ciebie i innego nie kochać.

Szacuję cię, jestem dla ciebie siostrą, ale miłości ku tobie nie mam.

— A więc... innego kochasz...

— Żle wnioskujesz, lecz jeśli chcesz wznajania, powiem ci, wyznam, tak jest, innego kocham, wielkiego meża...

W tem zamilkła, oczy łzawo spuszczając.

— Dokończ, rzekłem.

— Kocham tego, z którym żaden się człowiek równać nie może.

Stałem jak piornem rażony, łatwo się było domyśleć Kajusie drogi, — któż to inny być może jeśli nie Cezar, jeśli nie ta poczwara Nero... Spuściłem głowę i badać ją przestałem.

Była tak bezwstydnie spokojną mówiąc to, tak dziwnie i cynicznie patrzyła mi w oczy, iż mnie obrzydzenie porwało.

Widząc, jak cierpie, zdawała się litować nade mną. — Juliusie kochany, rzekła, gdybyś ty poznał tego, którego umiłowalam, kochałbyś go jak ja! jak ja, wszystko byłam mu poświęciła.

Zerwałem się oburzony. — Nie mów więcej, zawołałem, słuchać nie chcę, aby się nie rumieniła za ciebie.

— A i czemuż ci wszystkiego powiedzieć i wyznać nie mogę, odparła powoli — ale nie, godzina nie wybiła, tajemnica pozostać musi pomiędzy mną a tobą. Dowiesz się jej kiedyś, wytłumaczysz mnie, uniewinnisz.

Milczałem, zwróciła rozmowę na inne przedmioty.

— Co robisz? czem się zajmujesz? spytała.

— Staram się o tobie i miłości mojej zapomniać, odpowiedziałem, a że była silną, muszę też na nią gwałtownych lekarstw używać. Nie pytaj mnie o życie moje, przotrnię, zabawiam się, głupieje.

— Zł obralście sobie drogę do wytrzeźwienia się z tej namiętności, którą niewiem jak obudzić w was mogłam, powiedziała po cichu. Sądziłam, że z gorączki leczę się nalezy, nie winem co ją powiększa, ale wodą co ją gasi, więc z szafów podobnych nie rozrywkami ale chłodną rozważę. Wyście tak dawniej zdrowo sądzili o tem społeczeństwie zepsutem, a dziś jużecie się w nie wcieli! Czemu w nauce i myśleniu nie szukacie otwarczenia?

— Nauka czczą jest, rzekłem.

— Nie każda — odpowiedziała.

Patrzyłem na nią w ciągu rozmowy i podziwiałem; ta kobieta która przyznała się przed chwilą, iż ją trawiła miłość ku meżowi, jakimu żaden w świecie człowiek nie zrównał, tak była spokojną tak chłodną, jakby się wszelkiej namiętności pozbyla.

W jej rysach znalazłem także zmianę, schudła i zbladła, ale mi się zdała piękniejszą niż kiedykolwiek, a twarz jej promieniła, jak oblicze Apollina, którego w słońcu malują.

Ażeby od niej oczy odwracać, spojrziałem po ścianach, uderzyła mnie dotąd niedostrzeżona zmiana w domu. Mąż Sabiny był wielkim miłośnikiem malarstwa; nie dosyć, że bardzo biegłym mistrzem

do sukcesy w Księstwach, ani całkowitego, ani częściowego, już to dla tego, że ojciec jego rzekł się tych praw i uznał z góry wszystkie następnie postanowienia co do następstwa tronu, już dla tego, że następstwo pierwotności w księstwach domu angustenburgskim nie da się udowodnić; 2) Książę Oldenburski ma tylko ewentualne prawo do części gottorpskiej; 3) sukcesya Chrystyana IX jest wedle prawa następstwa tronu z roku 1853, które w Księstwach było ogłoszone i wprowadzone jako prawomocne, jedynie prawnie zasadniona co do całego terytorjum, i całkowicie prawo tej sukcesy przeszło pokojem wiedeńskim na Prusy i Austryę.

Ten trzeci punkt wszystko wyjaśnia. Tak długie potrzebne było narad, aby przyjąć do opinii, która prasa potrądziła zarząz po zawarciu pokoju wiedeńskiego pusiła była w obieg.

Paryż 7 sierpnia.

Onegdaj p. Drona de Lhuys udał się do siebie ze wsi do Fontainebleau i tam dzień przepędził; nazajutrz Cesarzowa przybyła do Paryża dla odwiedzenia księżny Badenkiej udającej się do Trouville. Wzięła ją z sobą do pałacu Elizejskiego i długo przebaczała się z nią po ogrodzie. Wieczorem wróciła do Fontainebleau. Ks. Napoleon przybędzie do Mendon d. 10, a Cesarzowa do St. Cloud d. 13. Cesarz amieniał plan i przybędzie także do St. Cloud na dzień 15. Zawiadomili o tem dwór po odebraniu z Londynu wiadomości, że minister marynarki królowej Wiktoryi przybędzie z flotą i admiralicją angielską do Cherbourg. Cała familia cesarska przedpędzi dzień 15go pod Paryżem i będąc w ciągu dnia i wieczorem w Paryżu. Przyjmując tego dnia Ciało dyplomatyczne, Cesarz ma przemówić i przemówić pokojowo. Podniesie on naturalnie wage bratania się floty angielskiej z francuską. Zjazd floty w Cherbourg będzie wart mowy, i bodaj zjazd ten i mowa Napoleona nie będą miały jedynie na cel obrony Meksyku i Kanady. Dnia 15 minister da dla floty obiad w dworcu miejskim, dnia 16 w prefekturze morskiej a dnia 17 na okręcie Magenta. Dnia 18go, flota odjedzie i uda się do Brestu, spotka ją w drodze eskadra Tulońska. Z przyczyny zapowiedzianej przybycia Cesarza do St. Cloud i stanu sprawy szlesywickiej, z przyczyny nadto obawy, aby p. Bismark nie przybył nagle do Plombières, ks. Metternich nie odjeżdża, i być może, że odjedzie dopiero w końcu miesiąca. W przeczeniu, że Cesarz ma na celu nie samą Amerykę, lecz także dobro Europy. Paryż podniesie zapewne tego rodzaju rozczucie Napoleona. Nie będą tu już wolać „ou es tu Lambert?“, krzyk ten przestroszony a dziecienny wzięty był za dowód, jak szacunek władzy we Francji jest wady, i jak prędko byle jakie hasło, przyjmowane jest przez cały Paryż. Od tego czasu przypadkowo hasło partykularności było w różnych stronach Francji i many tego dowód w wyborach. W okoliczności przesyłaniu do prefekta, margr. de la Valette stojącego się do rozkazów Cesarza, wystawił wybory jako korzystne dla rządu. Był to czyn zręczny a nawet dobry, posłużył bowiem za dowód, że nfu w swe dobre zamiary, Cesarz nie lekka się liberalizmu we Francji. Dależe czynności, dalsze prace Cesarza, mogą mu dawny rok przywrócić. Monitor wieczorny i ranny zaprzeczył, aby ks. Persigny miał zamiar wydać broszurę „Lettre de Paris“ w której miały być wyłożone niebezpieczeństwa większej wolności. Zaprzeczenie to użyte było za dowód, że Cesarz myśli powiększyć swobody. W tym przedmiocie, dotykającym polityki dynastycznej, wszelkie przypuszczenia są próżne.

P. Thouvenel został mianowany wielkim referendarzem senatu. Godność ta daje prawo do mieszkania w pałacu luksemburskim i płacy 40,000 fr. rocznie. P. Thouvenel ma mały osobisty majątek i kiedy wyszedł z ministerjum musiał szukać powiększenia przychodów w prezydenckiej drodze i zeznanej strasburskiej. Godność senacka którą otrzymał, musiała być rezultatem względów osobistych dla byłego ministra. Są jednak osoby które utrzymują, że jest w tem dowód, iż polityka p. Thouvenela związana z polityką ks. Napoleona, a oparta na przymerzu z Włochami, Prusami i Rosją, zupełnie upadła, że Cesarz przyjmując stanowczo politykę przeciwną. Trudno być tego zdania, a to z dwóch przyczyn: że wielkie referendarstwo nie jest wcale grobem, a powtóre, że polityka p. Thouvenela nikt dobrze nie zna, i hacząc, że w dzisiejszej Francji głównym ministrem spraw zagranicznych jest sam Cesarz, polityka ta nie mogła być tak albo sformułowaną jak niektórzy utrzymują. Można tylko powiedzieć, że polityka p. Thouvenela udać się nie mogła z przyczyny zbyt wielkich wymagań Włoch co się tyczy Rayna, i niezgodzenia się Rosji na potożne jej warunki, polityka p. Drony de Lhuys, a oparta na przymerzu z Włochami, Austryą i Anglią, przemasga, i nie zdaje się aby, przyjazd p. Bismarka do Plombières lub Paryża, mógł ją przemienić. Należy dodać, że obie te polityki nie

spuszczały i zdaje się nie spuszczać z uwagi Polaki, choć używane przez nich środki były różne. Pierwsze środki nie dopisywały. Zobaczymy, czy dopiszą drugie.

Cesarz, powtarzam, powie d. 15go mowę pokojową. Stanie się to w chwili, kiedy trzęsą się całe Niemcy i kiedy partya niemiecka na giełdzie paryskiej, lekka się jakichś ważnych wypadków. Proponowany zjazd w Gastein i stan nerwowy p. Bismarka zajmują coraz więcej tutejsze sfery rządowe. Cesarz i rząd zawsze milczą. Dzienniki rządowe zaprzeczają, aby Napoleon III miał się podjąć medycacy między Prusami a Austryą. Minister wojny zakazał swym urzędnikom pisać do dzienników. Dnia 15go cała dyplomacya i wszyscy ministrowie znajdują się w Paryżu. Obecnie lord Cowley jest w Deauville (Trouville). Baron Budberg nie ruszył się z Paryża. Za awanturę, która miał z jednym hiszpanem, młody p. Dawidow przestał należeć do ambasady rosyjskiej. Margrabia de la Valette wyjechał na parę dni do Bergamo, na poświęcenie dzwónów kościoła wiśki z której pochodzi.

Przebiegają, że Cesarz może uda się do Belgii dla odwiedzenia chorego króla Leopolda i że może tam spotka się z królową Wiktoryą. Belgia odgrywa rolę mistyczną, w dzisiejszej polityce. Każdy się czegoś domyśla, ale bacząc na niestychane trudności, każdy obraża się na swe domysły. W dziele „Młodość Mazaryna“ p. Cousin dowiódł, że o Sabaudy staral się już Henryk IV. Podniósł to *Constitutionnel* dla pokazania, iż dzieło Napoleona III było historyczne. Coby to można powiedzieć o granicy reńskiej?

Opinion Nationale utrzymuje, że wszystkie plany przeobrażenia Entropy wychodzą od p. Bismarka, zajętego nabytkiem Salszewiku, a nuyającego do tego wszelkich środków, czy to pokłocenia czy straszenia. Z kolei *Pays* obruszył się na projekt poświęcenia Rumunii w interesie Prus. Postanie posłków do Meksyku zależy od losu wyprawy na jen. Negretego. Jeżeli ten generał juratowski zostanie pobity, a czego się tu spodziewają, być może, że obejdzie się bez wzmocnienia korpusu marszałka Bazaine.

W chwili kiedy pogłoska, iż Anglia stara się o nabytek San Domingo, sprawiła tu przestraszenie, nadeszła wiadomość, iż rzeczpospolita Dominikańska nie potwierdziła umowy zawartej z Hiszpanią i że w skutek tego generał hiszpański wznowił wojnę. Jen. Odonnel ma mieć zamiar utrzymania dla Hiszpanii części wyspy, której rzekł się Narvaez pod groźbą angielską. Dwa te krzyżujące się wypadki zajmują Paryż i obce państwa. Francya nie chciałaby, aby wypan San Domingo czyli Haiti dostała się z czasem Anglii, ale z drugiej strony lekka się wyczerpania w tej wojnie Hiszpanii już tak głęboko wyczerpanej. P. Mon ma być zastąpiony w ambasadzie paryskiej przez margr. Lema. O zjeździe Cesarza z królową w okolicy Pireneów nie ma nic nowego a pryncjalnie pewnego. W Biarritz robią się przygotowania na przyjęcie Cesarstwa.

Zdarzył się ważny wypadek w sądzie rady stanu. *Courrier du Dimanche* reklamował przeciw legalności swego ostatniego zawieszenia, dokonanego przez rząd bez dania poprzednich ostrzeżeń, i komisarz rządowy za nim się oświadczył. Zapewne rada stanu osadzi według konkluzji tego urzędnika, pełniącego obowiązki prokuratora i postępującego według zleceń ministra sprawiedliwości. Na tem rząd nie nie straci i oważem zyska, legalność bowiem jest siłą dla każdej władzy. Straci tylko minister spraw wewnętrznych, który zbyt pochopnie dziennik ten zawiesił.

Na giełdzie prowadzi się ciągła a zażarta walka między Rotszyldem a Pereirem. Pereire jest za podwyżką, a Rotszyld za spadkiem. Aby sprowadzić spadek, Rotszyld wyciągnął sztaby złota z banku londyńskiego i wyciąga ile może złota z banku paryskiego. Zmusiło to bank londyński do podniesienia eskonty, ale bank paryski stoi nieporuszony, ufaj w nawał gotówki. Pereire, wspierany przez rząd, zapewne przemoże.

Wybór hr. Walewskiego w Landes ma być pewny.

W Marsylii jest już cholera.

Zwrócił tu uwagę artykuł dziennika *Golos*, w którym wyznano, że od ostatnich wypadków w Polsce idea państwowa wiele w Rosji straciła, że młodzież słowiańska nie chce się już uczyć w szkołach petersburskich i moskiewskich.

Na tegorocznym koncercie w konserwatorium muzyki w Paryżu p. Gustaw Friman, skrzypek z Lublina, otrzymał pierwszą nagrodę; a drugą p. Mirecki, wioloncelista z Bordeaux.

Dziś odbyło się w Sorbonie rozdanie nagród szkolnych. Zagał je minister Duruy w mowie mającej na celu wykazanie postępu banku pod Cesarstwem. Nasi młodzi rodacy Korsak, Piłiński i Mazurkiewicz otrzymali nagrody i pochwały.

Wiedeń 9go sierpnia. N. Pan przybywszy w dniu wczorajszym z Laksenburga do Wiednia, przyjmował hr. Blómeo na osobnym posłuchaniu.

Tegoż dnia hr. Blómeo, którego wieść nanażca następcą bar. Halbhubera w księstwach w razie przedłużenia kandydatury, opuścił popołudniu Wiedeń, udając się do Gasteinu.

Wspominamy przez nas w numerze wczorajszym okólnik, który hr. Larisch wystosował do naczelników krajowych dyrekcyj skarbowych, brami w całej ośnowie jak następuje:

„N. Pan raczył mi najmiłościwiej zamianować ministrem skarbu najwzajemnym piśmie odręcznie z 27go lipca r. b.

Uwiadomiam JW. Pana o tem postanowieniu najwzajemnym z tym dodatkiem, iż zarząd administracyi skarbowej z dniem dzisiejszym objęciem. Przywrócenie równowagi między dochodem a rozchodem, a więc uchylenie niedoboru jest rzeczą największej wagi dla pomyślności państwa. Do osiągnięcia tego nader ważnego celu należy zwrócić się do wszystkich sił wyłączeniem. Spełnienie tego celu wtedy atoli tylko może być osiągnięciem, jeżeli każdy w zakresie swej działalności służbowej z poświęceniem przyłoży do tego czynną a energiczną rękę.

Taszę zatem, iż JW. Pan wraz ze wszystkimi organami w zadanu mej służby poprzę się jak najścisłej wiadomościami swymi, doświadczeniem i tu żywą gorliwością, której wymagają okoliczności obecne.

Wiedeń 29 lipca 1865.

Hr. Larisch-Münich.

— Nowy *Fremdenblatt* był to ów organ wiedeński, który donosił błzytconą przez nas wczoraj wiadomość o układach z hr. Goltschowskim, celem obsadzenia posady namiestnika Galicyi. Posłuchajmy doniesienia owego dziennika:

„Donoszą nam ze Lwowa“ — pociyna *N. Fremdenblatt* — iż c. k. poseł przy dworze szwedzkim hr. Karnicki, bawiac do niejakiemu czasu w Wiedniu, udał się do Galicyi, aby z wyższego rozkazu zawiązać stosunki kwół obsadzenia posady namiestnika Galicyi i Krakowa. Według naszych informacji zamiarem jest bowiem samianować roduję Polaka gubernatorem cywilnym Galicyi i Krakowa, gdyż okręgi te administracyjnie w przystość nie mają ulegać odrębnej administracyi. Na skutek tego, hr. Karnicki konferował kilkakrotnie z byłym ministrem hr. Goltschowskim, wskazując tegoż jako najstosowniejszą osobistość. W tych dniach już ma nastąpić nominacya hr. Goltschowskiego na wspomnianą posadę, połączoną z amnestyą dla więzionych, a wmiestanych w powstanie Polaków. W sprzecznosci z tą wiadomością stoją wieści, jakoby sam hr. Karnicki zamyslał o oamieszczeniu.

— Dzienniki angielskie pilnie się teraz zajmują sprawami austriackimi, biorąc pochop z okólnika hr. Belcredi. *Times* rzucza kamieniem po głowę na rządy p. Schmerlinga. „Był to rząd — pisze *Times* — z wybitnymi zasadami, który nigdy nie chciał ugiąć się pod naciskiem wypadków. A zasady jego były właśnie takie, które dla interesów państwa były najskodliwsiemi. Złożono z całego państwa z najrozmaitszym pochodzeniem, językiem i instytucjami, znajdowała się Austrya w najkorzystniejszem położeniu do wypelnienia owego kompromisu między władzą centralną a lokalną, który jest znanym pod nazwą federalizmu. W dodatku do niezmiernego brzemienia ciężarów publicznych żądał rząd austriacki (dawniejszy), aby poddani skoro chcą korzystać z przywileju podlegania jego władzy, dozwalał na upadek narodowości, na rozdarcie swych konstytucyj, żądał zgola, aby wszystko co w ich wspomnieniach i uczuciach było najdroższe go, składali na ołtarz bezpłodnej i pedantycznej jednostajności.“ Tu zapuszcza się *Times* w krytykę wewnętrzną i zewnętrzną handlowej i finansowej polityki rządu, a kreśli jej obraz tak wiernym ale zarazem i tak dosadnym barwami, iż z przykrością, nie zupełnie ufając w rozumiałość brźnie przepisów kodeksu karnego, pożegnają się naszymi z nadzieją zasnawieniami czytelników naszych z opinią *Timesa* o systemacie p. Schmerlinga. „Tylko zupełna zmiana systematu — pisze dalej *Times* — może ocalić Cesarstwo od upadku. Mniemamy, iż Cesarz i rząd jego w tej chwili szczerze żywi życzenie wprowadzenia swej polityki na inne tory. Wierzymy temu, gdyż nie pozostaje inna droga, jeżeli Cesarstwo nie ma spaść.“

Bardzo przychylnie odzywa się *Economist*. Austrya potrzebuje w tej chwili 10 milionów funtów. Austrya to nasz dawny sprzymierzeniec. Ale nie możemy czekać na zmiany półwieczne, które w Londynie za pół roku dokonywują. Dość już zwolki. Jeżeli Austrya chce pomocy od zachodu — a pomoc w naszych czasach znaczy pieniądze — to niechaj podnieśnie bezpieczeństwo, obierając w tym celu drogę pokoju, postępu i oszczędności.

Prusy.

W Królestwie Polskiem zaprzestano już chwytac „żandarmów wieszających“, za to chwytają ich jeszcze w Prusiech. Pruskie dzienniki donoszą, że przetrzymujemy w Prusiech Polaka zwanego „żandarmem wieszającym“, a teraz gdy się zbliża pobór

do wojska w Królestwie, częściej zdarzać się będzie używanie tej nazwy na zbiegów przed rekrutacyą.

I tak *Posenner Zig* donosi z Pleszewa 6go, że przed kilkoma dniami wydano ztamtąd do Rosyi „żandarma wieszającego“. Kiedy go przytrzymano w Księstwie, nazwał się Ignacy Matuszewskim i zeznał, że jest z Kościany i służył w pruskich huzarach. Gdy go wydano Rosyi, jen. Bellegarde zażądał wyjaśnień od władz pruskich. Okazało się, że nie Ignacy ale Wincenty służył w wojsku. Władze pruskie chciały osobście sprawdzić zeznania jego. W tym celu jen. Bellegarde odstawił go kilka kozakami na granicę. Przy sprawdzeniu, zeznał wiezion, że się nazywa Wincenty Formanowicz i pochodzi z Kościany i że był w czasie powstania żandarmem. Zwrócono go Rosyjanom lubo jest pod danym pruskim.

Fatr. Bromb. Zig przytacza znów, że jakiś młody, porządnie ubrany mężczyzna przybył przed dwoma miesiącami do Labiszyna do magistrata po wizę pasportową, a że go odstawiono przyznawo do Królestwa, przeto żądał wsparcia na drogę. Gdy mu odmówiono, zaczął się młotać. Wtedy aresztowano go i zrewidowawszy, znalaziono przy nim dwa pasporta formalne i dokument przez nieznana jakąś władzę wydany. Odstawiono go do Szubina, a w procesie, który się odbył dnia 4go sierpnia wykazało się, że był żandarmem i nazywa się Elnacowski.

ROZMAITOCI.

Dwaj kracwy prezydentami północnych Stanów Zjednoczonych.

(Dokończenie).

Z tego też to powodu i wystąpienie Johnsona szczególnie w czasach pierwszych było oryginalne a dość uderzające. Wszelako nie jest i on człowiekiem poposłim ani też gburm i pijakiem, jak go zaraz po owym niefortunnym przypadku okrzykiwały były angielskie dzienniki. W ogólności nie trzeba nigdy o tem zapominać, że światu atlantyckiego, tej nowej społeczności dopiero się wyrabiającej; tego aglomeratu najrozmaitszych żywiołów, potomków wychoźców, którzy szukając wolności opuszczali świat stary, i wychodźców świeżych dźiś przybywających; tych może do przędzy batnych zniechwalców, ale batnych w poczuciu, że sobie, tylko swej własnej pracy zawdzięczają wszystko; — że światu tego dopiero się tworzącego, młodzieńcza siła i zachwycenią tryskającego, nie można mierzyć miarą wyobrażeń europejskich o przywóitości, etykiecie, powadze i godności.

Johnson wystąpił w pierwszej chwili z manifestem zamsty; „bantownicy“ południowi mieli odnieść surową karę, która by była odtaszającym przykładem dla przyszłych wszystkich pokoleń. Lagodność i pobłażliwość uważał i głosił jako zbrodnie. Ale i prztem nie trzeba zapominać, że to mówił człowiek, który na południu wiele wycierpiał; syn i zięć zginął mu w walce, którą wywalał południe; on sam narażony był na wielkie niebezpieczeństwa. Stanawszy a stern, zawrzała mu wiecie gorąca krew w żyłach; stanęły mu przed oczyma nie tylko ogromne błęski kraj, lecz i jego własne osobiste sprawy i przykrości; stanęł mu w pamięci przeciwnicy, z którymi walczył w wojnie w zgrozdzeniu Stanu Tennessee, jako obrońca Unii. Nie trzeba zapominać, że wystąpił wówczas z tym krwizadnym manifestem pod wpływem okropnego wypadku i strasznej zbrodni, której pādł ofiarą jego poprzednik a ciężko pokaleczony leżał na lożu boleści sekretarz stanu; zatem pod wpływem wyobrażenia apisku, o którego zawieszenie mógł posiadać tylko południe. Nie trzeba wreszcie zapominać, że to mówił człowiek, który sam się przebił przez świat od warsztatu krawieckiego aż na krzesło prezydenta wielkie Rzeczypospolitej, a zatem człowiek nienrosowany, ale porwyty, wybuchający; reprezentant właśnie tego może trochę przesadzonego zaufania we własne siły, objawiającego się w formach za zbyt żywych, rhabusznych, ale zawsze naturalnych, prawdą nacochochanych. Ale skoro tamieństwo się nieco ożyliły, pierwsze stadium zająkości przemienilo, zmitygował się i Johnson. Wprawdzie w odezwie ogłaszającej amnestyę, raz jeszcze zawrzała chęć zemsty na bogatych południowcach; wszelako później znowu nastąpiło umiarkowanie; a dzienniki amerykańskie donoszą, że prezydent ulega nawet wpływowi południowców, że się całkiem skłania do lagodności. Ustalo też i w kraju to okropne strzezenie się na Dawisa więzionego, zamikły te różnicne rady podawane z różnych stron, jakby go najodpowiedniej wyprawic na tamten świat; zapewne więc temu lagodniejszemu usposobieniu w kraju nie będzie się sprzeciwiał i prezydent, jeżeli przyjdzie na stół sprawa więzionego Dawisa.

Niedorzecznym więc były owe wszystkie przez angielskie dzienniki rozpowszechniane pogłoski o Johnsonie przedstawiające go jako opoja i gburę. Czyż podobna wierzyć, jeśli komu nie braknie

piętej klepki, żeby stronnictwo republikańskie oddało takiemu człowiekowi, jakim go przedstawiały pisma angielskie drugie miejsce w hierarchii urzędowej państwa? Johnson przeszedł podobne koleje i losy co Lincoln, ale już przedtem, nim znano imię Lincoln'a poza granicami Illinois, znanym i poważanym był mężem stanu a zarazem postrachem właścicieli niewolników, którzy (właściciele) go za to nienawidzili. Posiada on wiele znakomych przymiotów swego poprzednika, a o prócz nich i inne, których brakowało Lincolnowi; a mianowicie szybsze pojęcie i postanowienie, większą energią w działaniu i większą surowość w zdaniach co do prawa. O tem, że Lincoln ze zbytcejnej lagodności i dobroci serca nie raz pobłądził, wiadomo powszechnie; w tym względzie zapewne różnić się będzie od niego Johnson, co przy dość różnych stosunkach amerykańskich może nawet wyjść na korzyść porządkowi publicznemu. Ale jeśli by kto z tego chciał wnosić, że jest angieli okrutnikiem, jak to prawili dzienniki angielskie, to jest to niedorzeczność, która w Ameryce wywoływała tylko śmiech pogardliwy. Nawet gdyby nim był rzeczywiście, to nikt się tem trapić nie potrzebuje, albowiem tam, aby prezydent amerykański, gdyby nawet z usposobienia był Kaligią lub Nerone'm, nie popełniał nadużyć, czawa Konstytucyą i ustawy.

Z życia Andrzeja Johnsona opowiadają oprócz podawanych już przez dzienniki i przez nas po wtarzonych następujące szczegóły:

Przed siedmiu laty opowiadano już sobie w Tennessee o zimnej krwi Johnsona; a mianowicie opowiadał świadek nacochny, że pewnego poranku widział szisz porzeplający w miesie napisany stem prawdziwie amerykańskim, głoszący, że Andrzej Johnson, skoro się tylko ukaże, powinien być zastrzelony.

Przyjaciele gubernatora, którym wówczas był Johnson, zebrali się w jego domu, aby mu towarzyszyć do ratusza. Johnson im odpowiadał: „Nie paupowie, z wami nie pójdę, bo jeśli mam być zastrzelony, to żyćze sobie, aby nikt nie stał kuli w drodze“. Poszedł więc sam, i szedł powoli, zatrzymując się po drodze, do bióra w Kapitoli-Hill.

Innym razem zapywiał, że będzie mówił o sprawie, która wówczas poruszała umysły. Dali się więc słyszeć pogroźki, że jeśli się wazy przybyć na zgrozdzenie, nie wyjdzie żywy z sali. W oznaczonym czasie wszedł na podwyższenie, a przystąpiwszy do stołu, połozyl na nim pistolet i odeswał się do zgrozdzenia mniej więcej w tych słowach:

„Obywatelo! Godzi się, aby jeżeli wolni ludzie zgrozdzają się na narady na ważnem publicznym i sprawami, wszystko się odbywało przyzwolnie i porządnie. Doniesiono mi, że część spraw, które tu mają być zatwierzone, stanowi zamordowanie osoby, która ma zaszczyt przemawiania do was. Wnoszę więc aby sprawa ta była pierwszą na porządku dziennej. Jeżeli więc dzisiejszego wieczora przybył tu kto w tym celu, to nie mówię do was: abycie mu pozwolili mówić, lecz pozwólcie mu strzelać.“

W tem zatrzymał się, a oparzył rękę prawą o pistolet a lewą rozpiąwszy szrudnt, powiódł okiem bystrem i rozgłoszonym po zgrozdzeniu. Po malej tej przerwie mówił dalej:

„Panowie! Zdaje się, że mnie źle uwiadomiono. Przedję więc teraz do przedmiotu, który nas tu sprowadził.“ Pozem zaczął rozbiierać rzecz z całą swą zwykłą śmiałością i żywiołowością nie oszczędzając swoich przeciwników, lecz odplacając im na leżycie sposobem prawdziwie tennesseejskim. Chociaż był dawniej krawcem, przecież nie jest zarożnialym parweniusem. Wkrótce po instalacyi Johnsona na gubernatora w Tennessee uczcił go pewien wysoki urzędnik tego stanu, który w młodości był kowalem, pięknym wyrobem żelaznym własnej ręki. „Wywdzięczę mu się w ten sam sposób“, rzekł Johnson w oacuności znajomych. Jakoż kupił najlżejszego czarnego snksa, jakiego można było dostać w Nashville, postaral się o narzędzia krawieckie, dostał od krawca, który raz zwykle owemu urzędnikowi, miareg jego i robił sam całe ubranie, które potym ofiarował owemu urzędnikowi. Całoj roboty dokonał Johnson w pokoju gubernatorskim w gmachu rządowym. Zaskoczony tym prezentem oświadczył, że snkle doskonale leża i miał je jeszcze w roku 1850.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 10 sierpnia. P. Jan Ostrowski odsiedziawszy kilkodniową karę za powrót do Austryi, wypuszczony został na wolność z nakazem wyjazdu z Krakowa. Ponieważ oświadczył, że wraca do Królestwa, skąd miał wydany sobie pasport, przeto pasport ten doręcono mu w Szekawce. Donosimy o tem z powodzeniem, iż pisaliśmy o jego aresztowaniu za przybyciem tu z Ischi i Wiednia.

Od lat bardzo wielk powtarza się, niemal o roku po dziennikach wzmianka o milionach spadku w Ameryce na rodzinę Gostkowski. Ponieważ rodzina Gostkowskich jest bardzo rozgałęzioną po całej Pol-

powierzył był przyzodbiennie ulubionego swego domu na Palatynie, ale z Grecyi sprowadzał obrazy, które w ścianę powprawiano. Pamiętaniem dobrze ich przedmioty, zdziwilem się więc niepo matu widząc, że ta celna domo ozdoba zniknęła. Postarzyszy, że ma to zwrócić uwagę, Sabina zarumienila się.

— Cóż to jest? zapytałem, nie widzę waszych obrazów, ani Ledy greckiej, ani Psyche i Amora, ani Teuzesa i Andromedy, ani innych, cóż się z niemi stało? Gdzież owi sławiony Satyr wasz i Bachantka?

— Nie mogłam na nie patrzeć; odpowiedziała mi niecierpliwie: widzisz, że są zastąpione innymi. W istocie, na miejscu ich spostrzegłem bardzo mierne a raczej liche i pospieszne roboty, wipobranie, Orfeusza grającego na lirze i dziłkiem otzonego zwierzęty; scenę jakąś pasterską, na której wyobrażony był młodzieniec niosący owieczkę na ramionach. Wszystko to razem niewarte było jednego Satyra i Bachantki.

— Szkoła, rzekłem, były to malowania Tymanta i innych sławnych mistrzów, piękne i drogo oplacone, warto je było oszczędzić.

— Nic mi na to nie odpowiadała.

— Patrzałem długo, na owego pasterską niosącego owieczkę, dziwnym mi się wydawał.

— Cóż to jest? spytałem, ja tego nie rozumiem.

— Nie wiem dobrze, rzekła, malarz wyobraził zapewne obyczaj prostoty pełne wieśniaków.

Dawny ołtarz także stojący przy *impluvium*, zmieniony został na jakiś nowy, na którym wyrte były galerye palmowe i ryby, uderzyło mnie to równie.

— Wszystko więc u siebie zmieniać, rzekłem, bo i to widzę jest nowe...

— Tak! odpowiedziała mi krótko.

W ramach nad drzwiami była, pamiętam, bardzo wdzięczna Hebe z Jowiszem; teraz znalazłem na jej miejscu wyobrażoną ucztę jakąś, złożoną z kilku osób siedzących za stołem i dzielących się chlebem.

— Żećie też lepszego nie wybrali artysty, rzekłem wpatrując się — lub, któryby zrozumiałe rzekł wcale malowar; żaden grek ani rzymianin nie odgadnie, co na nich wyraził chętno. Wszak ei to nie ucztą bogów?

— Milczała, odwracając głowę. Postarzylem dopiero, że i stare penaty pozniakły.

W istocie jest w tem wszystkim zagadka, której rozwiązanie przechodzi moje siły.

W ogródku posagi Apolina i Junony, Hermes i Priapus także zdjeci zostali. Co znaczy ta jakaś dła sztuki nienawist, nie pojmuję — nawet już pytał nie śmiałem.

U wyjścia, gdy mi smutny oddalał, wstrzymala mnie.

Nie bądź nazbyt pochopnym w sądzie, wierz mi i czekaj; nie jestem tak przewrotny jak ci się zdaje, dowiesz się kiedyś o tem, że ja...

— Lepo miała w oku dziwna kobieta! wyszedłem zasmucony, oszalały, serce mi się tak ścisnęło, że zmuszony był szukać rozłargnięcia. Wynalazłem Celsusa i pojechałszy Apjijską drogą za Rzym, koni naszych próbować.

Zabierał się już na zmrok, gdyśmy w Kapiejskiej bramie wstrzymaliśmy zwyczajnym tu ścisłym koźmi woźów i ludzi. Mimowolnie na bok okiem rzuciłem i postarzylem, dwie niewiasty. Zastłona jednej uchyliła się; po jasnych włosach poznałem Rutę. Gdyby nie ona, druga co z nią była; razem, wcale by mi w oczy nie wpadła; tak była ożemioną i w płaszcz obwinęta; poznałem w niej p. wzmiesztę postawie i chodzie; i ruchu Sabine.

Oczom moim wierzcie nie chędziałem, ale wąpić nie było można, przebrała, zakapturzona szła z tą przeklemtą niewolnicą — kędy? mógłżem odgadnąć...

Gdyby nie Celsus, rzuciłbym, był wóz i ścisnął ją pieszko; ale zwrzecząc mu się nie chędziałem, musiałem na wozie pozostać. Tymczasem niewiasty przelęte znikły wśród ścisła. Za wrotami już ich nigdzie postzedz nie mogłem. Struło mi to przejażdżkę i dałem się chętnie Celsusowi wyprzedzić.

Powiedz mi, powiedz Kjusie miły, do czego dojęś może kobieta; gdy nią szalona oładnie namiętność; Sabina, Sabina, która stopa nigdy nie tknęła ziemi, chyba w ogrodzie na wysadzonej kamykami uliczce, której: *lithostrotum* mogłoby naj-

wykwnitniejsze atrium przyzodbiac — Sabina, która w złoistej lektyce skęsił niewolników i no sio zastanowion od słońca, do wiatru powiewu — Sabina pieszko, zmieszana z gniemem, w brzmnym płaszczu, spiesząca o mroku na umówioną gdzieś schadzke. Wszystkimiem teraz wierzę gotów co o kobietach piszą; opowiadają najpoczwarniejszego. Głupim był; że mi ja nabył szmaragd, byłaby moja; gdybym w porę miał odwręcić...

— Powróciłsiem z tej niecierzejnej przejażdżki, aby u mnie z Celsusem wiecezować; gdy u Leliusa oznajmiono — choroba także go w Rzymie wstrzymwała. Nienawidzę go, bo mi się zdaje, że od pierwszego jego odwidzin, nieszczęście się moje poczęło, musiałem wszakże powitać gościnnie...

Leliusus przybywał z łazni, gdzie go śniał w *Elagabalosum* dobrze namaszczono; bo do zbytku wioniał z daleka; miał jakąś postawę najgrawującą się, zwycięzka...

Natychmiast sam począł mówić o Sabinie i przesadnemi wychwalać ją wyrazi, jam już niileżał.

— Bez wątpienia, jeśli nie sam Cezar; on to jest tym mężem z którym żaden inny w świecie porównać się nie może; inaczej dla czegożby tak iparcie mówił o niej i tak ją ciągle zachwalał? Niewiasty lubia tym zmiewieściących dziecinów, tak jak ciębieś bezbrodych miłują rzeźców...

— Ale cóż to mnie ma obchodzić? Mogę przecie najpiękniejszą w Rzymie zwabić kobietę; gdy skrzytnik otworze...

— Słuchaj Leliusie, rzekłem gniewny, poprze-

stań szyderstwa. Sabina obchodzi mnie dziś tyle co Rutilla lub Lysiska, nie lubię postarzylów z boku, mów wyraźnie co ci się mówi podobna.

— Powiem więc na Herkulesa, rzekł szyderko, śmiejąc się z ciebie żeś Sabine mając pod bokiem, obując z nią codziennie, nie potrafił jej sobie pozyskać — Dziwi mnie to i śmiesz. Julijuszu... Dziś ktoś inny jest szczęśliwszym!

Tu pucziwszy strzążkę, zamilkł.

— Nie mogliście powiedzieć mi jego imienia? zapytałem.

— Co wam po niem skoro on waszem nie jest? mści się przec

...a nawet jest kilka tego nazwiska rodzin, przeto nie dziw, że...

...Korespondent St. Petersburgskich Wiadomości, pisze z Kowna...

...Z innych gazet dowiadujemy się, iż w Kownie...

...W Górze Rygijskiej pisało: iż dnia 17 (29) z. m. b. r. w Dynaburgu...

...Przez cały dzień 9-go sierpnia chmury przyciły, lecz deszcz...

...Zyła w tych stronach — miejscami tylko — dość dobre...

...Pszonice, jęczmiony, owsy lepiej wyglądają — tataraki...

...Od Stanisławowa po Kolumyję dalej i dalej — to kraj...

...Pastwiska, gdzie z natury nie mokre, prawie wypalone...

...Do wszystkich pomyślności jakimi nas rok obecnym...

...Wydatek węgla był zły bardzo i rzadko gdzie można...

...W połowie maja przymroczki trzypostopniowy zwały...

...Nie jednemu odpadają ręce od pinga, osimnia jak suchotnia...

...Zub. Żenie rzemioł, przemysłu i handlu jest niewątpliwie...

...Nia raz doświadczał już kraj momentalnie dotkliwych skutków...

bie nie było może nigdy w tak przykrem położeniu, w jakim się...

...Pomimo to, iż rok przeszły był aż nadto bogaty w nadzwyczajne...

...Smutek tego roku będą rezultaty naszego gospodarowania.

...Na kilka mil w okolicy Tyśmienicy ciągle od początku...

...Z nępragieniem wszyscy oczekujemy tu deszczu jako jedynego...

...Zyła w tych stronach — miejscami tylko — dość dobre...

...Pszonice, jęczmiony, owsy lepiej wyglądają — tataraki...

...Od Stanisławowa po Kolumyję dalej i dalej — to kraj...

...Pastwiska, gdzie z natury nie mokre, prawie wypalone...

...Do wszystkich pomyślności jakimi nas rok obecnym...

...Wydatek węgla był zły bardzo i rzadko gdzie można...

...W połowie maja przymroczki trzypostopniowy zwały...

...Nie jednemu odpadają ręce od pinga, osimnia jak suchotnia...

...Zub. Żenie rzemioł, przemysłu i handlu jest niewątpliwie...

...Nia raz doświadczał już kraj momentalnie dotkliwych skutków...

skąpią przelotne chmury, pędzone bieżącym chłodem...

...Używano wszystkiego — miało to bydło pomagać...

...W wyższych pozących, gdzie łąki deszcz w mozarzy...

...Dzisiaj koło rolnicy do sochy, płaci się najmiej 300 złp...

...Co najboleśniej, że i ludzi śmierć wymiatają; trupa za...

...Dzisiaj choć ciężko, nikt już nie próżnuje, wprawdzie...

...Długomysł omackim chodzący zjadając gospodarzkę tylko...

...Pomerek bydła, nierozdaje, drogiego robotnika i wiele...

...Obory i stajnie, nawet i pastuski, po większej części...

...Lwów 8 sierpnia. (Targ na woły). Na naszym wczorajszym...

...Kolej Brodzko-Czerniowiecka. Gazeta wiedeńska...

...Gazeta wiedeńska zamieściła techniczny opis roboty przy...

...Mości na Dniestrze obni Bystrzycach i trzy wielkie...

...Opócz powyższych staną na tej linii dwa mosty sklepienie...

...Cała linia ma długości 35 mil z 16 stacyami przez stacy...

...Prócz stacy będzie na całej linii 205 domów strażniczych...

...Na wiosnę bieżącego roku rozpoczęto prace ziemne...

...Zakupno grntów dokonane już na całej linii, krom kilku...

...Prace ziemne wszędzie już energicznie są rozpoczęte...

...Rada zawiadowcza zawiaduje przedsiębiorstwem budowy...

...Zapewniają, iż trzy wielkie mosty nad Prutem w tym roku...

...Zapewniają, iż trzy wielkie mosty nad Prutem w tym roku...

...Zapewniają, iż trzy wielkie mosty nad Prutem w tym roku...

...Zapewniają, iż trzy wielkie mosty nad Prutem w tym roku...

...Zapewniają, iż trzy wielkie mosty nad Prutem w tym roku...

...Zapewniają, iż trzy wielkie mosty nad Prutem w tym roku...

...Zapewniają, iż trzy wielkie mosty nad Prutem w tym roku...

...Zapewniają, iż trzy wielkie mosty nad Prutem w tym roku...

...Zapewniają, iż trzy wielkie mosty nad Prutem w tym roku...

...Zapewniają, iż trzy wielkie mosty nad Prutem w tym roku...

...Zapewniają, iż trzy wielkie mosty nad Prutem w tym roku...

...Zapewniają, iż trzy wielkie mosty nad Prutem w tym roku...

plytkie wieciecie lub niskie nasypki, dane będą oplotocenie...

...Bndnicy wszędzie już są rozpoczęte i wyszły nad fundamenta.

...Według kontraktów zawartych z przedsiębiorcami, pomniejsze...

...Spółka ma zamiar oddać całą koleją na użytek publiczny...

...Szkoła handlowa w Warszawie. Dnia 6 sierpnia...

...Dnia 6 sierpnia o godzinie 8 1/2 rano do 2 1/2 po południu...

...Dnia 6 sierpnia o godzinie 8 1/2 rano do 2 1/2 po południu...

...Dnia 6 sierpnia o godzinie 8 1/2 rano do 2 1/2 po południu...

...Dnia 6 sierpnia o godzinie 8 1/2 rano do 2 1/2 po południu...

...Dnia 6 sierpnia o godzinie 8 1/2 rano do 2 1/2 po południu...

...Dnia 6 sierpnia o godzinie 8 1/2 rano do 2 1/2 po południu...

...Dnia 6 sierpnia o godzinie 8 1/2 rano do 2 1/2 po południu...

...Dnia 6 sierpnia o godzinie 8 1/2 rano do 2 1/2 po południu...

...Dnia 6 sierpnia o godzinie 8 1/2 rano do 2 1/2 po południu...

...Dnia 6 sierpnia o godzinie 8 1/2 rano do 2 1/2 po południu...

...Dnia 6 sierpnia o godzinie 8 1/2 rano do 2 1/2 po południu...

...Dnia 6 sierpnia o godzinie 8 1/2 rano do 2 1/2 po południu...

...Dnia 6 sierpnia o godzinie 8 1/2 rano do 2 1/2 po południu...

...Dnia 6 sierpnia o godzinie 8 1/2 rano do 2 1/2 po południu...

...Dnia 6 sierpnia o godzinie 8 1/2 rano do 2 1/2 po południu...

...Dnia 6 sierpnia o godzinie 8 1/2 rano do 2 1/2 po południu...

...Dnia 6 sierpnia o godzinie 8 1/2 rano do 2 1/2 po południu...

...Dnia 6 sierpnia o godzinie 8 1/2 rano do 2 1/2 po południu...

...Dnia 6 sierpnia o godzinie 8 1/2 rano do 2 1/2 po południu...

...Dnia 6 sierpnia o godzinie 8 1/2 rano do 2 1/2 po południu...

...Dnia 6 sierpnia o godzinie 8 1/2 rano do 2 1/2 po południu...

...Dnia 6 sierpnia o godzinie 8 1/2 rano do 2 1/2 po południu...

...Dnia 6 sierpnia o godzinie 8 1/2 rano do 2 1/2 po południu...

...Dnia 6 sierpnia o godzinie 8 1/2 rano do 2 1/2 po południu...

...Dnia 6 sierpnia o godzinie 8 1/2 rano do 2 1/2 po południu...

...Dnia 6 sierpnia o godzinie 8 1/2 rano do 2 1/2 po południu...

...Dnia 6 sierpnia o godzinie 8 1/2 rano do 2 1/2 po południu...

...Dnia 6 sierpnia o godzinie 8 1/2 rano do 2 1/2 po południu...

wszechnego. — Doniesienia z Madrytu mówią o zagrożeniu...

...Paryż 9 sierpnia. (Ost. Ztg) Książę Metternich wyjechał...

...Paryż 9 sierpnia. (N. t. Fr.) Monitor wieczorny mniema...

...Paryż 9 sierpnia. (N. t. Fr.) Monitor wieczorny mniema...

...Paryż 9 sierpnia. (N. t. Fr.) Monitor wieczorny mniema...

...Paryż 9 sierpnia. (N. t. Fr.) Monitor wieczorny mniema...

...Paryż 9 sierpnia. (N. t. Fr.) Monitor wieczorny mniema...

...Paryż 9 sierpnia. (N. t. Fr.) Monitor wieczorny mniema...

...Paryż 9 sierpnia. (N. t. Fr.) Monitor wieczorny mniema...

...Paryż 9 sierpnia. (N. t. Fr.) Monitor wieczorny mniema...

...Paryż 9 sierpnia. (N. t. Fr.) Monitor wieczorny mniema...

...Paryż 9 sierpnia. (N. t. Fr.) Monitor wieczorny mniema...

...Paryż 9 sierpnia. (N. t. Fr.) Monitor wieczorny mniema...

...Paryż 9 sierpnia. (N. t. Fr.) Monitor wieczorny mniema...

...Paryż 9 sierpnia. (N. t. Fr.) Monitor wieczorny mniema...

...Paryż 9 sierpnia. (N. t. Fr.) Monitor wieczorny mniema...

...Paryż 9 sierpnia. (N. t. Fr.) Monitor wieczorny mniema...

...Paryż 9 sierpnia. (N. t. Fr.) Monitor wieczorny mniema...

...Paryż 9 sierpnia. (N. t. Fr.) Monitor wieczorny mniema...

...Paryż 9 sierpnia. (N. t. Fr.) Monitor wieczorny mniema...

...Paryż 9 sierpnia. (N. t. Fr.) Monitor wieczorny mniema...

...Paryż 9 sierpnia. (N. t. Fr.) Monitor wieczorny mniema...

...Paryż 9 sierpnia. (N. t. Fr.) Monitor wieczorny mniema...

...Paryż 9 sierpnia. (N. t. Fr.) Monitor wieczorny mniema...

...Paryż 9 sierpnia. (N. t. Fr.) Monitor wieczorny mniema...

...Paryż 9 sierpnia. (N. t. Fr.) Monitor wieczorny mniema...

...Paryż 9 sierpnia. (N. t. Fr.) Monitor wieczorny mniema...

...Paryż 9 sierpnia. (N. t. Fr.) Monitor wieczorny mniema...

...Paryż 9 sierpnia. (N. t. Fr.) Monitor wieczorny mniema...

...Paryż 9 sierpnia. (N. t. Fr.) Monitor wieczorny mniema...

...Paryż 9 sierpnia. (N. t. Fr.) Monitor wieczorny mniema...

...Paryż 9 sierpnia. (N. t. Fr.) Monitor wieczorny mniema...

...Paryż 9 sierpnia. (N. t. Fr.) Monitor wieczorny mniema...

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH

w Krakowie, Zgł. i Gaz. Lwowski.

Zawiadomienia: Komisja namiestnika w Krakowie o rozporządzeniu...

W d. 14 września sprzedaż Gaj z Brynasy Górnej...

W d. 22 sierpnia w okręgu dierżawnym wadowickim...

W d. 4 września i następujących w N. Sączu dostawa...

Ekspedycja pocztowa w Bukowiku, obw. sanockim...

W d. 21 sierpnia w Wadowicach ubezpieczenie brzołów...

W d. 23 sierpnia w Wadowicach ubezpieczenie brzołów...

W d. 23 sierpnia w Wadowicach ubezpieczenie brzołów...

W d. 23 sierpnia w Wadowicach ubezpieczenie brzołów...

W d. 23 sierpnia w Wadowicach ubezpieczenie brzołów...

W d. 23 sierpnia w Wadowicach ubezpieczenie brzołów...

W d. 23 sierpnia w Wadowicach ubezpieczenie brzołów...

W d. 23 sierpnia w Wadowicach ubezpieczenie brzołów...

W d. 23 sierpnia w Wadowicach ubezpieczenie brzołów...

W d. 23 sierpnia w Wadowicach ubezpieczenie brzołów...

W d. 23 sierpnia w Wadowicach ubezpieczenie brzołów...

W d. 23 sierpnia w Wadowicach ubezpieczenie brzołów...

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Listy ze wsi.

Od Przemysła 3 sierpnia.

(m. p.) Przed niewielu laty prawie w każdym zakątku...

Wydatek węgla był zły bardzo i rzadko gdzie można...

W połowie maja przymroczki trzypostopniowy zwały...

Nie jednemu odpadają ręce od pinga, osimnia jak suchotnia...

Zub. Żenie rzemioł, przemysłu i handlu jest niewątpliwie...

Nia raz doświadczał już kraj momentalnie dotkliwych skutków...

Z gubernii Kowieńskiej w czwartek. (Koresp. Warsz. Gaz. Roln.)

W połowie maja przymroczki trzypostopniowy zwały...

Nie jednemu odpadają ręce od pinga, osimnia jak suchotnia...

Zub. Żenie rzemioł, przemysłu i handlu jest niewątpliwie...

Nia raz doświadczał już kraj momentalnie dotkliwych skutków...

Z gubernii Kowieńskiej w czwartek. (Koresp. Warsz. Gaz. Roln.)

W połowie maja przymroczki trzypostopniowy zwały...

Nie jednemu odpadają ręce od pinga, osimnia jak suchotnia...

Zub. Żenie rzemioł, przemysłu i handlu jest niewątpliwie...

Nia raz doświadczał już kraj momentalnie dotkliwych skutków...

Z gubernii Kowieńskiej w czwartek. (Koresp. Warsz. Gaz. Roln.)

Przegląd Polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 9 sierpnia. (N. Fr. Bl.) Dnia 18 sierpnia usłuchanie...

Paryż 9 sierpnia. (N. Fr. Bl.) Dnia 18 sierpnia usłuchanie...

Paryż 9 sierpnia. (N. Fr. Bl.) Dnia 18 sierpnia usłuchanie...

Paryż 9 sierpnia. (N. Fr. Bl.) Dnia 18 sierpnia usłuchanie...

Paryż 9 sierpnia. (N. Fr. Bl.) Dnia 18 sierpnia usłuchanie...

Paryż 9 sierpnia. (N. Fr. Bl.) Dnia 18 sierpnia usłuchanie...

Paryż 9 sierpnia. (N. Fr. Bl.) Dnia 18 sierpnia usłuchanie...

Paryż 9 sierpnia. (N. Fr. Bl.) Dnia 18 sierpnia usłuchanie...

Paryż 9 sierpnia. (N. Fr. Bl.) Dnia 18 sierpnia usłuchanie...

Paryż 9 sierpnia. (N. Fr. Bl.) Dnia 18 sierpnia usłuchanie...

Paryż 9 sierpnia. (N. Fr. Bl.) Dnia 18 sierpnia usłuchanie...

Paryż 9 sierpnia. (N. Fr. Bl.) Dnia 18 sierpnia usłuchanie...

Paryż 9 sierpnia. (N. Fr. Bl.) Dnia 18 sierpnia usłuchanie...

Paryż 9 sierpnia. (N. Fr. Bl.) Dnia 18 sierpnia usłuchanie...

Paryż 9 sierpnia. (N. Fr. Bl.) Dnia 18 sierpnia usłuchanie...

Paryż 9 sierpnia. (N. Fr. Bl.) Dnia 18 sierpnia usłuchanie...

Paryż 9 sierpnia. (N. Fr. Bl.) Dnia 18 sierpnia usłuchanie...

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“

Gastein 9 sierpnia. Hr. Bloomer przybył tutaj.

Gastein 9 sierpnia. Hr. Bloomer przybył tutaj.

Gastein 9 sierpnia. Hr. Bloomer przybył tutaj.

Gastein 9 sierpnia. Hr. Bloomer przybył tutaj.

Gastein 9 sierpnia. Hr. Bloomer przybył tutaj.

Gastein 9 sierpnia. Hr. Bloomer przybył tutaj.

Gastein 9 sierpnia. Hr. Bloomer przybył tutaj.

Gastein 9 sierpnia. Hr. Bloomer przybył tutaj.

Gastein 9 sierpnia. Hr. Bloomer przybył tutaj.

Gastein 9 sierpnia. Hr. Bloomer przybył tutaj.

Gastein 9 sierpnia. Hr. Bloomer przybył tutaj.

Gastein 9 sierpnia. Hr. Bloomer przybył tutaj.

Gastein 9 sierpnia. Hr. Bloomer przybył tutaj.

Gastein 9 sierpnia. Hr. Bloomer przybył tutaj.

Gastein 9 sierpnia. Hr. Bloomer przybył tutaj.

Gastein 9 sierpnia. Hr. Bloomer przybył tutaj.

Gastein 9 sierpnia. Hr. Bloomer przybył tutaj.

Gastein 9 sierpnia. Hr. Bloomer przybył tutaj.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Ksawery Hertzowski.

Ksawery Hertzowski.

Ksawery Hertzowski.

Ksawery Hertzowski.

Ksawery Hertzowski.

Ksawery Hertzowski.

Ksawery Hertzowski.

Ksawery Hertzowski.

Ksawery Hertzowski.

Ksawery Hertzowski.

Ksawery Hertzowski.

Ksawery Hertzowski.

Ksawery Hertzowski.

Ksawery Hertzowski.

Ksawery Hertzowski.

Ksawery Hertzowski.

Ksawery Hertzowski.

Ksawery Hertzowski.

Ksawery Hertzowski.

Ksawery Hertzowski.

Ksawery Hertzowski.

Ksawery Hertzowski.

Ksawery Hertzowski.

Nakładem Księgarni i Wydawnictwa Dziel katolickich, naukowych i rolniczych W KRAKOWIE,

wyszły i są do nabycia po wszystkich księgarniach:

Żywoć błogosławionego Józefa Kuncewicza, Arcybiskupa Połockiego, obrządku rusko-unickiego, przez Domicjana Mieczkowskię. Cena 40 cent.

Czytania świąteczne dla ludu naszego, przez księdza Karola Antoniewicza, z portretem autora, wydanie czwarte. Cena 75 cent.

Ta sama Księgarnia przyjmuje prenumeratę na BAZAR, Tygodnik ilustrowany mąd i robot ręcznych, wydawany w Warszawie. (2218-1-3)T

Prenumerata kwartalna w Krakowie 3 złr., z przesyłką pocztową 3 złr. 80 cent.

Szanownej Publiczności donoszę, że Biletów przedpłaty na dzieła pośmiertne Juliusza Stowackiego, wyjdzie mając w ciągu tej zimy we Lwowie, mają do rozprzedaży oprócz Wgo Kravczykiewicza we Lwowie, także i niektórzy Księgarnie, a mianowicie: księgarnia Lwowska, Tarnowska i Stanisławowska p. Milkowskiego, Krakowska p. Friedleina i Przemyska pp. Jeleniów. Za pośrednictwem takowych ułatwia się sposobność osobom dalej ode Lwowa zamieszkałym, prenumerowania na te dzieła. (3150-3) A. Malecki.

Z Drukarni E. Winiarza we LWOWIE, wyszła i jest w księgarniach tamże do nabycia:

HOMEOPATYA, jej zasada i teoria działania jej leków, wyjaśnione krytycznym rozbiorem dzieła Kaczkowskiego. Napisal Dr. W. Jasiński. Cena 50 centów. (3124-9-13)T

UN PRÉCEPTEUR, né Polonais, libre, actuellement préparant de français, ayant une longue pratique, maitre ses élèves de collège, (Gymnastium) de même que ceux de classes élémentaires, savoir allemandes pour les examens publics, peut accepter une place de précepteur après les vacances dans une maison de campagne soit dans son pays natal, soit en Russie ou en Moldavie. On donnera des renseignements durant les mois d'août et de septembre aux lettres affranchies, adressées à M. L. G. maître français à Nowosiółka - dernière poste Jazłowiec. (3178-1-2)

50 do 70 złr. nagrody temu, kto ukończył nauki w wyższym zakładzie gospodarczym i otrzymał odpowiednią posadę. Łaskawe oferty uprasza się adresować pod cyfrą H. S. K. poste restante w Pradze. (3176-1-3)

Poszukuje się Agentów! Do interesu, który w każdym miejscu z korzyścią może być prowadzony i nie wymaga tylko gorliwej czynności i rozszerzonych znajomości, poszukuje się pewnych ludzi jako Agentów. Frankowane oferty pod cyfrą: D. # 101" przyjmują Dom bankowy (3229-1-4)T Laz. Sams. Cohn w Hamburgu.

We wszystkich krajach c. k. austro-węgierskich słynnie znane

REUMATYZMOWE PŁÓTNO angielskie patentowe przeciw wszelkim reumatycznym cierpieniom, mianowicie jako zachowawczy środek przeciw podagrze, rzy, spuchnięciu członków i kolkom, zarazem przeciw każdej słabości reumatycznej, jak to: kuczawki, bólowi głowy, bólowi twarzy, szumieniu uszu, bólowi pierśi, pleców i krzyżów, z najpewniejszym skutkiem poleca się. W pakietach z objaśnieniem po 1 złr. 5 cent. w. a. — Dubeltowe na zastarzałe słabości po 2 złr. 10 cent. w. a. Jak również sławny

Paryżki uniwersalny Plaster przeciwko wszelkim ranom, przeziębieniu członków i odciśkom.

Jeden słoik z opisem użycia kosztuje 35 c. W Krakowie dostać go można wyłącznie w Handlu pana Teofila Seiferta — we Lwowie u p. Zygmunta Ruckera, aptekarza pod „Srebrnym Orłem“. (3221-1-6)T

Przywileje Wynalazków dla całego c. k. austro-węgierskiego Państwa, niemniej dla innych Państw Europy i dla Ameryki, wyrabia oraz wszelkie do tego potrzebne czynności przygotowawcze, rysunki i opisanie skutecznia spiesznie i tanio

Karol A. Specker, „Ingenieur Bureau & Maschinen-Agentur, Hohen Markt, Galvagnhof w WIEDNIU. Korespondencje do wszystkich krajów w 4ch językach. (2336-6-13)T

Filia c. k. uprzyw. austro-węgierskiego Towarzystwa Zastawniczego W KRAKOWIE,

Taryfa obrachunkowa procentów i należności drobnych przy zastawach na papiery publiczne.

Pożyczki udzielają się na przeciąg czasu trzech miesięcy. Procenta i należności drobne obliczają się od kwoty pożyczonej i pobierają z dołu przy wykupnie, odnowieniu lub sprzedaży zastawu, mianowicie:

Table with 3 columns: Koszta przyjęcia i przechowania, miesięcznie, and values for different loan amounts.

Procenta 6 od sta rocznie.

Za przeciąg czasu od dnia wkładki aż do dnia wykupna, odnowienia lub sprzedaży zastawu, obliczają się należności podług całych miesięcy, zaś procenta aż do dnia przepadku podług dni, a od dnia przepadku podług pół-miesiący.

Przy papierach nie notowanych w urzędowej wiedeńskiej karcie kursów pobiera się osobno za szacowanie 1/6% miesięcznie.

Każdy zaczęty miesiąc, lub ewentualnie każda zaczęta połowa miesiąca uważa się za cały miesiąc. (3219-2-1)T

Godziny biurowe są codziennie od 9ej do 1ej przed południem i od 3ej do 5ej po południu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.



kolej zachodnia Czeska.

Międzynarodowy Związek przesyłek pospiesznych i zwykłych między Austryą i Francją, przez Kehl lub Forbach.

Z dniem 1 Czerwca 1865, weszły stacje Czeskiej kolei zachodniej: Praga i Pilzno, oraz stacje Północnej kolei rządowej: Kolin, Pardubitz, Böhm, Trübau, Berno i Olomunie, przez Pragę — Pürth w bezpośredni stosunek z najważniejszymi stacjami wschodnich i zachodnich kolei francuzkich. Dotyczące stacje kolei francuzkich wyszczególnione są w połączonej taryfie, która jest do nabycia w każdej stacji, oraz w kasie dyrekcyjnej i między tamże wyszczególnionymi austro-węgierskimi i francuzkimi stacjami, może nastąpić bezpośrednia przesyłka towarów we francuzkiej walucie — na franki i centymy.

Przewóz towarów w Pradze z jednego dworca do drugiego, uskutecznia kolej pod swoją własną odpowiedzialnością, a należność przewozowa jest już w oznaczonych cenach przesyłki wliczona.

Praga dnia 5 Lipca 1865 r. (3132-3)T Dyrekcyja Ruchu.

Dom Handlowy, Ekspedycyjno-Komisowy pod firmą:

Lenartowicz & Comp. w Wiedniu, Maximilian-strasse N. 3.

przyjmuje wszelkie interesa do załatwienia, a niską ceną komisową, również jak sumiennnością w wykonaniu powierzonych zleceń, będzie starać zadowolnić szanowną Publiczność. (3101-12-30)T

PRAWDZIWA ESENCYA ŻYCIA

Dr. J. G. Kiesow w Augsburgu.

Między tak zwanymi domowymi środkami lekarskimi zasługuje niezaprzeczenie ta Esencya na pierwsze miejsce, gdyż przez swą szczególną skuteczność i swe odpowiednie przyrządzenie uzyskała sobie już słynność w całym świecie, tak że we wielu domach, a szczególnie na wsi, gdzie lekarza nie można mieć zawsze pod ręką, znajduje się jako najniezawodniejszego lekarstwa domowego w zapisie i bardzo jest cenione.

Blizszych szczegółów powiażać można z opisania tej Esenyi, której to opisanie udziela się na żądanie jak najchętniej bezpłatnie.

Cena całej flaszki 1 złr. pół flaszki 50 cent.

Główny Skład w Krakowie utrzymuje p. M. Jawornicki, do którego wyłącznie mikośnicy tej Esenyi udawać się raczą, gdyż większość jej spowodowała mnóstwo fałszowań, przed którymi się przestrzega. (3082-7)T J. G. Kiesow w Augsburgu.

Table with multiple columns: Kurs papierów i pieniędzy, Wiedeń 9 sierpnia, Łódź, and various exchange rates.

Węgierskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Peszcie,

do pośredniczenia negocjacji Listów zastawnych węgierskich, zawiadamiam niniejszem interesowaną Publiczność, iż przyjąwszy komisową sprzedaż tychże listów zastawnych na całą Galicyę, jestem w możności odstępstwa onych po najtańszym kursie.

Listy zastawne węgierskie, przynoszące rocznie, o 5 1/2 procentu od nominalnej wartości i mające być w przeciągu 34 lat przez losowanie w pełnej swej wartości umorzone, czynią według obecnego kursu (81 1/2 za 100) czystej rocznej renty przeszło 6 3/4 procentu.

Zważywszy, iż przy tak znacznym procentowaniu się tychże listów zastawnych, kapitał w nich lokowany ma podwójne i prawie potrójne na dobrach ziemskich oparte bezpieczeństwo hipoteczne, — gdy prócz tego, z powodu dwa razy do roku odbywającego się losowania tych listów zastawnych, można już na kapitale samym zyskać, jak teraz przeszło 18%, widoczne jest, iż obecnie nie masz w obiegu prawie żadnego innego papieru publicznego, któryby przy tem bezpieczeństwie hipotecznem tyle dla kapitalistów przedstawia korzyści.

Całkowitą wartość kuponów bez wszelkiego potrącenia na podatek rządowy lub jakie bądź koszty, wypłacam w mym Banku w Krakowie, gdzie także i wylosowane listy zastawne wymienianiami być mogą, równie jak listy ciągnięte do przejrzenia są gotowe.

Antoni Hoelzel w Krakowie. (3135-4-6)T

Tryestenskie Towarzystwo zabezpieczenia

pod firmą: ASSICURAZIONI GENERALI

największy austro-węgierski Zakład zabezpieczenia, posiadający fundusz poręczający przeszło 20 milion. złr. w. a.,

przyjmuje zabezpieczenia przeciw: szkodom ogniowym budynków wszelkiego rodzaju, fabryk, maszyn, rekwizytów i zasobów, składów towarowych, bydła, sprzętów rolniczych, ziemiopłodów, mebli, sprzętów domowych i ruchomości wszelkiego rodzaju;

szkodom elementarnym przy przesyłkach wodą i lądem; szkodom gradobicia ziemiopłodów wszelkiego rodzaju; — udziela również

ZABEZPIECZENIA NA ŻYCIE LUDZKIE we wszelkich domysłnych i możliwych kombinacjach, jako na:

kapitały lub renty płacić się mające po śmierci zabezpieczonego tegoż spaokobiercom, prawonabywcom, cesyonarzom lub osobom z góry oznaczonym;

takież uiszczać się mające zabezpieczonemu, jeżeli takowy pewną ilość lat przeżyje, do której to kategorii także tyle dobroczynne zabezpieczenia posagowe i stowarzyszenia wzajemnych wyposażań dzieci należą;

renty dożywotnie dla jednej lub kilku osób itp.

Życzącym sobie mieć udział w tym na tak pewnych podstawach uorganizowanym Zakładzie, który od początku swego istnienia rzetelną zawsze czynnością i największą akuratnością we wypłacaniu szkód wyszczególnił się, tenże oświadcza się z gotowością przyjmowania wniosków do zabezpieczeń z zapewnieniem możliwych ułatwień i najniższych premii, również jak i wszelkie inne akredytowane zakłady zabezpieczeń.

Biuro Jeneralnej Agencji we Lwowie przy ulicy Niższej Karola Ludwika pod L. 132 1/2. (2322-13-20)T

Ważne doniesienie dla wszystkich,

którzy przymuszeni są głos swój natężyć, lub wystawieni są na częste niepogody.

Po największej części przyczyną zapalenia krtani i gardła jest zaniedbanie kataru, a z tych zapaleń powstają często suchoty gardlane. Jako środek zaradczy przy zaziębieniu się jest

prawdziwy biały Syrop piersiowy G. A. W. Mayera

nieocenionej wartości, gdyż używanie tegoż syropu zapobiega śmierci lub powolnemu a długiemu wynędznieniu i dopomaga do wyzdrowienia.

Prawdziwy po cenie: flaszka cała po 3 złr. — pół flaszki po 1 złr. 50 c. — z opakowaniem o 20 c. więcej. Utrzymują:

W KRAKOWIE jako główny Skład na całą Galicyę pan E. Stockmar, aptekarz „pod Złotym Słonem“, oraz w Zaleszczykach p. Józef Kodrębski. (3089-6-)

W Zakładzie gimnastycznym Nowy Świat N. 7.

rozpoczęła się lekcyja dla Panien dnia 1go Sierpnia r. b. i odbywa się odczynnie od godziny 10 do 11 z rana.

W czasie wakacji urządzam zakłady prywatne lub dla szkół na prowincyi i na wesołach frankowane odpowiedzią natchemias.

Lekcyje odczynnie: dla dzieci od 11 do 12ej, dla wyrostków od 5 do 6ej i dla starszych od 6 do 7ej wieczór, trwają nieprzerwanie.

Zakład za ordynacyją lekarską leczy bardzo prostym sposobem: skrofuly, blednicę, niedokrewność, hemoroidy, zbrozenie stop u dzieci i przedczesną impotencyę. — osobom nieobecnyim udziela się piśmienną informacyę.

Kraków dnia 5 Sierpnia 1865. (3170-2) F. Tuszyński.

Głaszam szanownej Publiczności, która udaje się do kąpiel lub do Królestwa Polskiego, że u mnie dostać można Powozów, Bryczek, oraz i Wozów, po cenie jak najtańszej. Mieszkać w domu Wgo Kremsera, przy ulicy Sławkowskiej pod L. 405.

Także są do sprzedania 2 pary Chomąt krakowskich w dobrym stanie. (3161-4-5)T

Wojciech Zdziechowicz.

BALDRIAN AMONIAKU

Pana Pierlot aptekarza w Paryżu przy ulicy Mazarine nr. 40.

(Valerianate d'Ammoniaque.) Specyficzny środek przeciw wszelkim cierpieniom ze słabości nerwów.

Liczne i najpomysłniejsze skutki, doznane z użycia tego środka w szpitalach paryżkich, spowodowały paryżką Akademię Medyczną do uznania i utwierdzenia jego skuteczności. Słynny lekarz w Paryżu doktor Raciborski często środek ten swym Pacyentom przepisyuje. Przyjemniejszego smaku i skuteczniejszego niż sama roślina Baldrianu, środek ten jest najdziałniejszym lekarstwem na neuralgie, epilepsie czyli chorobę św. Walentego, hypochondryę, hysteryę, kaduk, bezsenność, migreny długie i uporczywe gorączki i wszelkie cierpienia nerwowe jakiegokolwiek rodzaju; Baldrian Amoniak, przygotowany w celu terapeutycznym wyjącznie, jest płynem krystalicznym brunatnej barwy. Każdy flakon zawierający 100 granów, opatrzony jest etykietą i podpisem wynalazcy.

Dostać można: w Warszawie w składach materyałów aptecznych Wgo Galle — w Krakowie w aptece p. Brunona Micyńskiego. (3080-4)

Dr. Medycyny, Chirurgii i Akuszeryi

A. Rosenberg w Krakowie na Stradomiu pod L. 14

leczy jak dotąd za pomocą elektryki wszelkiego rodzaju sparalizowania i słabości nerwowe. Ordynuje odczynnie od godziny 3-iej do 5-iej po południu. (3085-6-1)T

Do dóbr Piekary poszukuje się

od d. 1 Października rb. GORZELNIANEGO,

w zawodzie swym teoretycznie i praktycznie wyszkolonego.

Blizsza wiadomość ustnie na miejscu lub listownie pod adresem Zarządu ekonomicznego poczta Kraków. (3147-3)

Niezawodne wywabianie płam

z jedwabiu, aksamitu, wyrobów wełnianych, wszelkich tkan i rękawiczek za pomocą silymnej w Paryżu nagrodzonej medalem na powszechnej wystawie

Benzyna aptekarska Collas

która nie zostawia po sobie niezdolnej woni jak wszelkie inne Benzyny.

Cena 1 złr 25 c. za flakonik; w Paryżu na ulicy Dauphine, 8. — w Krakowie w aptece p. Brunona Micyńskiego. (3079-5-)

Dobra Brzezina w obwodzie Sącz

nad Dunajcem położone, z budynkami mieszkalnymi w najlepszym stanie Gorzelnią zupełnie urządzoną, jest na dłuższy przeciąg lat do wydzierżawienia. Zasięwy ozime i jare obiecują w tym roku dobry zbiór. (3160-3)

Der angeblithe Ministerial-Be-

ramte Alois Ritter von Mierowicz aus Sambor, wird erturteilt, seinen jetzigen Aufenthaltsort anzugeben. (3203-8)T

Table with multiple columns: Pociągi osobowe na kolejach żelaznych, Odchodzą, and arrival/departure times for various routes.